

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI.

Niedziela 26 listopada 1916 roku.

№ 265

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Towarzystwo Akcyjne Polska Centrala Handlowa w Radomiu, ul. Szeroka I.

utworzone w celu zaopatrywania ludności Polski w artykuły spożywcze i inne potrzeby, zakupuje te artykuły tak w kraju, jak w Monarchji Austriacko - Węgierskiej i państwach neutralnych z pierwszej ręki i w dużych ilościach.

430-1

Producenci i hurtownicy proszeni są o składanie ofert.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 25 b. m.: Na froncie wschodnim: Front arcyks. Józefa: Na północno wschód od Turnu Severin, odcięte tam wojska rumuńskie stawiają jeszcze zacięty opór. Nad dolną Alutą wojska niemieckie stanęły na wschodnim brzegu rzeki. Na północ od Rimnik-Valcea atak wojsk austro-węgierskich i niemieckich poczynił nowe postępy. Wzięliśmy do niewoli 3 oficerów i 800 szeregowców. Atak nieprzyjaciela w okolicy Bekas pozostał bez skutku.

Front ks. Leopolda baw.: Nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie włoskim: Silny oddział lotników rzucił bomby z dobrym skutkiem na dworzec kolejowy i obóz nieprzyjacielski w Primolano. Mimo groźnego ognia obronnego wszystkie samoloty powróciły cało.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 25 b. m. Na froncie francuskim: Nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie wschodnim: W górach Gyeryo odparliśmy krwawo atak nieprzyjaciela nad Batea Neagra. Na południe od miejsca, gdzie Aluta przedziela się przez Alpy Transylwańskie, wojska sprzymierzone wydarły Rumunom mimo zaciętej obrony kilka miejscowości. Opór nieprzyjaciela w nizinie dolnej Aluty został złamany. Przekroczyliśmy tam rzekę. — Na zachodniej granicy Rumunii, odcięte od głównej armji bataljony rumuńskie bronią się jeszcze zawzięcie w górach lesistych na północno-wschód od Turnu Severin.

Na Bałkanie: W Dobrudży ogień armatni. Po przekroczeniu Dunaju od południa, wojska państw sprzymierzonych usadowiły się na ziemi rumuńskiej. Pod Racowita mieszkańcy kraju brali znowu udział w walce przeciw naszym wojskom.

W Macedonji daremne były natarcia Włochów na północ-zachód od Monastyr i Serbów na północ od Grunrste.

Ofensywa turecka na Kaukazie.

Konstantynopol. (BK.) Urzędowo 21 b. m. (spóźniony): Na prawym skrzydle frontu kaukaskiego posunęliśmy część naszych pozycji w okolicy Musz położonych, rozległości 40 klm., skutkiem czego na skrzydle tem w ostatnich dniach posunęliśmy nasze pozycje na przestrzeni 90 klm., przeciętnie 10 klm. w głąb. W pościgu wojska nasze, zwłaszcza na północ od Kighi, stoczyły pomyślne walki z tylnymi strażami nieprzyjaciela. Wzięliśmy jeńców. Zdobyliśmy sprzęt i materiał wojenny. Liczba uciekinierów rosyjskich codziennie wzrasta.

Trepow na miejsce Stürmera.

Petersburg. (BK.) Pet. Aj. Tel. donosi: Sekretarza stanu i ministra komunikacji, Trepowa, mianowano prezesem rady ministrów. Dotychczasowego prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych, Stürmera, mianowano starszym szambelanem dworu cesarskiego z pozostawieniem mu czynności członka rady państwa.

Ponieważ nowy premier uzna niewątpliwie konieczność złożenia parlamentowi wyjaśnień, co do najbliższych zamierzeń rządu, a tego rodzaju wyjaśnienia wymagają uprzednich studjów głębokich, z tego więc powodu razem z ukazem o nominacji Trepowa, zjawił się inny ukaz, odraczający na kilka dni sesję Dumy i rady państwa.

KUPIE

każdą ilość kapusty surowej loco Radom.
Oferty do Redakcji z podaniem dokładnej ilości kapusty i cen pod literami S. F.
479-1

Trzy Komitety — trzy programy.

Akcja wyborcza do Rady miejskiej w Radomiu znajduje się w pełnym toku. Do walki wystąpiły trzy ugrupowania wyborcze, trzy komitety, których fizjonomia zarysowała się mniej lub więcej wyraźnie. Ilość tych komitetów odpowiada normalnemu ugrupowaniu sił społecznych w każdym przedstawicielstwie, dzielącym się zwyczajnie na lewicę — której u nas odpowiada Robotniczy Polski Komitet Wyborczy — centrum — któremu odpowiada Narodowy Wyborczy Komitet Demokratyczny i prawicę — której odpowiada Zjednoczony Komitet Wyborczy.

Wybory do Rady miejskiej, jako ciała w pierwszym rzędzie gospodarczego, odbywać się winny na podstawie programów społecznych w myśl interesów ekonomicznych poszczególnych klas. Każda bowiem grupa mieszkańców miasta ma pewne interesy, których uwzględnienia domagać się musi od zarządu miasta. Np. na należytem uregulowaniu kwestji aprowizacji nieporównanie więcej zależy swerom robotniczym i rzemieślniczemu, aniżeli ludziom bogatym, dla których różnica kilku groszy w cenie nie wielkie ma znaczenie.

Pod tym względem nasze ugrupowania wyborcze przedstawiają rażące różnice. Klasa średnia, stanowiąca stan trzeci w ścisłym znaczeniu, przyłączyła się przeważnie nie do grupy, która wystąpiła pod hasłem demokracji, lecz do Zjednoczonego Komitetu, obejmującego żywioły o najsprzecznijszych interesach społecznych. Należy to złożyć na karb z jednej strony nienależytego jeszcze uświadomienia społecznego, z drugiej strony na karb orjentacji politycznej, a więc tego właśnie, przeciw czemu Komitet Zjednoczony pozornie solennie się zastrzega. Jesteśmy jednak przekonani, że wczoniej, czy później to niedobre stado rozleci się. Sprzecznność interesów grup, które weszły do tego Komitetu ujawniła się już w zasadzie, na jakiej został zorganizowany, mianowicie jedne grupy mają po kilku przedstawicieli, innym wyznaczono tylko jednego.

Pomijamy niezrozumiałą gdzieindziej fakt, powoływania do Komitetu wyborczego instytucji o określonym ściśle charakterze i zakresie działania.

Fizjonomia naszych komitetów wyborczych ujawniła się w wydanych przez nich programach wyborczych.

Jest bowiem praktykowanym w całym świecie i uzasadnionym zwyczajem, że organizacje wyborcze, przystępując do akcji, przedstawiają wyborcom program działalności, jaką kandydaci zamierzają rozwinąć w danej instytucji. Nigdzie nie wymaga się zaufania i głosów wyborców na kredyt, albo na ogólnikowe frazesy. Niema wyborów dla wyborów, racja ich tkwi w tem, że dają one wyraz potrzebom, odczuwanym przez różne klasy społeczne, są odbiciem gry sił społecznych, ulegających wahaniom.

Jeśli się przyglądnijemy programowi naszych komitetów wyborczych, to widzimy, że tylko dwa z nich na tę nazwę zasługują. Program Komitetu Robotniczego zawiera szereg postulatów, odpowiadających interesom klasy robotniczej, a streszczających się w hasła: chcemy pracy, chleba, dachu i nauki.

Komitet ten stoi bowiem na stanowisku klasowym—lecz nie partyjnym—i domaga się uwzględnienia ogólnych interesów robotniczych. Z tego też względu, o ile nam wiadomo, komitet ten zamierza stawiać kandydatów jedynie w V kurji. Sądźmy również, że kurja ta winna być pozostawiona robotnikom, jak to uczyniono w Warszawie.

Program Komitetu Demokratycznego obejmuje całość gospodarki miejskiej i rzuca projekt szczegółowy reform. Zasadniczym rysem tego programu jest tendencja demokratyczna, sprawiedliwości społecznej, równomiernego rozłożenia ciężarów. Specjalny nacisk kładzie ten program na aprowizację miasta, najważniejszą sprawę, jaką w obecnych warunkach uregulować będą musiały Rady miejskie. Na uwagę zasługuje plan prawidłowej polityki finansowej, który przewiduje nowoczesne formy opodatkowania.

Komitet demokratyczny pojmuje zadania Rady m. z ogólnie - narodowego stanowiska, a uważając słusznie samorząd miast za jedną z funkcji powstającego organizmu państwowego, rzuca hasło: miasta polskie dla powstającej Polski. W obecnej przełomowej dla narodu chwili, stanowisko takie zająć musi każdy obywatel polski. Nie dziw tedy, że program Komitetu Demokratycznego potkał się z powszechnym uznaniem, nawet w kręgach przeciwników politycznych.

Jak wspomnieliśmy, trudno mówić o programie Komitetu Zjed. Odnosne pismo zostało też nazwane „odezwą“. Są też tam głównie wskazówki, kogo należy wybierać, mianowicie „najlepszych“ (a i będą, oczywiście, tylko w Komitecie Zjed.). Za program możnaby jedynie uważać słowa: „musi ona (Rada) zapewnić obronę wszystkim warstwom ludności, troszczyć się o ich potrzeby, zachowując wybitnie polski charakter“. Są o jednak tak ogólnikowe frazesy, że ikt nie może się takim „programem“ adowolnić, zwłaszcza, jeżeli on pochodzi także od tych, którzy dotąd faktycznie rządzą miastem.

O grób pułk. Z. Chmielińskiego uczestnika powstania w 1863 r.

Otrzymałmy następujące pismo:

Sądowa Wisznia d. 15 Listopada 1916 roku (Galicja).

Wielce Szan. Obywatelu Redaktorze!

Podpisani uczestnicy powstania 63 r. zwracamy się do Pana w następującej kwestji: Po niefortunnych bitwach oddziałów Kurowskiego, Mosakowskiego i Bończy, w których braliśmy udział w pierwszej połowie 63 r., weszliśmy następnie w skład oddziału Zygmunta Chmielińskiego, gdzie w licznych bitwach mieliśmy sposobność patrzeć na dzielność tego dowódcy, zaczem poszło umiłowanie go. To też dziś, jedni z nielicznych, bolejemy bardzo, że o naszym ukochanym pułkowniku, który po ośmiomiesięcznych nieustannych a w końcu już beznadziejnych bitwach, nie szukał ocalenia zagranicą, ale wierny idei i włożonym nań obowiązkom, padł zrany na placu bitwy i w końcu poniósł śmierć męczeńską—spotykamy zaledwie skromne wzmianki w pamiętnikach i opisach powstania 63 r. A co boleśniesz i co spowodowało niniejszą odezwę, że organ grodu, w którym był rozstrzelany Chmieliński, opisując przeniesienie szczątków ofiar 63 r. nie wspominał o nim ani słowem.

Zanosimy więc usilną prośbę, aby Szanowny Obywatel Redaktor poruszył w swem piśmie sprawę odszukania zwłok ś. p. pułk. Zyg. Chmielińskiego i uczczenia ich, na co zasłużył sobie swem poświęceniem.

Z szacunkiem i poważaniem

Jan Mazaraki

Rotmistrz kawalerji.

Mars Romuald

Porucz. kawal. w oddziale Chmielińskiego.

Uważając sprawę, poruszoną przez Czcigodnych Autorów powyższego listu, za publiczną, pragniemy na tej drodze udzielić Im informacji, czytelnikom naszym przeważnie już znanych.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że w Radomiu niema grobów uczestników ostatniej walki powstańczej, a uroczystość, o której wspominają Autorzy listu, polegała na postawieniu krzyża pamiątkowego w miejscu stracenia i pogrzebania powstańców, nie zaś na przeniesieniu ich prochów.

Czasu powstania ostatniego władze rosyjskie w Radomiu pojmały kilku uczestników walki i w skrytości, w tajemnicy przed publicznością, zazwyczaj w nocy wykonywały na nich egzekucje, których miejscem była łączka podmiejska. Tam też grzebano ofiary, skrytynie zacierając ślady mogił. Mimo to publiczność wiedziała o tem, a chcąc utrwalić choćby najniepozorniejszy ślad kaźni i wiecznego spoczynku męczenników wolności, tajemnicza ręka co pewien czas usypywała kopiec, bardzo gorliwie niszczonej zawsze przez czynowników rosyjskich.

Ponieważ egzekucje odbywały się przezwane w tajemnicy, przeto nawet współcześni obywatele, u których w swoim czasie zasięgaliśmy informacji, nie umieją podać nazwisk wszystkich straconych, a tem mniej bliższych o nich

szczegółów. W każdym razie wymienił nam nazwiska: pułk. Chmielińskiego, Dębickiego, Patka i Fijałkowskiego, które w swoim czasie drukowaliśmy.

Łąka, na której ich stracono i pogrzebano, zajęta była przez rosyjskie władze wojskowe, obecnie zaś znajduje się z kolei w posiadaniu okupacyjnych władz wojskowych, które tam urządziły ogród. Tem się też tłumaczy, że nie pozwolono postawić krzyża (w lutym br.) na właściwym miejscu kaźni, lecz tuż przy szosie warszawskiej.

Oczywiście, że gdyby obywatelstwo miejscowe było poczyniło odpowiednie starania, można było krzyż postawić na właściwym miejscu, a nawet odnaleźć śmiertelne szczątki bohaterów narodowych i pochować je z chwałą na miejscu właściwym. Niestety, „orientacje“ i obawa przed powrotem Rosji uniemożliwiły tego rodzaju śmiały czyn, na który się jednak zdobył Lublin.

Miejmy jednak nadzieję, że gdy większe jeszcze zmiany wokół nas nastaną, zmieni się wiele i Radomiu w sercach ludzkich, a wówczas odgrzebiemy prochy powstańców i wzniesimy im pomnik w wolnej Polsce, za którą oni, nam na przykład, dali życie.

Chętnie zamieścimy wszelkie informacje o straconych tu powstańcach i o informacje te prosimy.

Ze spraw polskich.

Polacy, którzy nie chcą swego państwa. „Koelnische Volkszeitung“ w telegramie z Zurychu donosi:

Wobec deklaracji kilku Polaków stojących na uboczu, zwróconej po myśli i na zlecenie czwórporozumienia przeciw proklamacji Królestwa przez mocarstwa centralne, polskie biuro prasowe w Bernie oświadcza pismom szwajcarskim: „Ze względu na rozmaite protesty i deklaracje, przez grupę polityków polskich, chwilowo przebywających w Szwajcarii, imieniem swych współziomków ogłoszone, a opinie publiczną w Europie w błąd wprowadzić mających, przychodzi nam oświadczyć: Wobec stwierdzonego masowego udziału osób wszystkich stanów i stronnictw w obecnem odbudowaniu państwa niepodległego, taka zasadniczo odmowna podstawa i wyłącznie negatywna opinja, doznały już dziś stanowczego zaprzeczenia przez fakty i mogą uchodzić li tylko, jako prywatne zapatrywanie osób zdala od kraju zagranicą przebywających“.

Polska w prasie niemieckiej. Lipska „Illustrierte Zeitung“ poświęca ostatni swój numer 3839 z 16 b. m. wznowieniu Królestwa Polskiego. Okładkę zdobi reprodukcja pomnika Sobieskiego, na karcie tytułowej wizerunek Beeclera. Część ilustracyjna zawiera: Belweder warszawski, katedrę św. Jana, widoki warszawskie, reprodukcję Matejkowskiej Unji lubelskiej, ogłoszenie aktu z 5 b. m. na zamku królewskim i t. d. Tekst zawiera artykuł Jorzego Cleinowa „Polens Wiedergeburt“ (Odrodzenie Polski) i prof. dr. Aleksandra Brücknera „Das alte und das neue Polen“ (Polska dawna i nowa).

Ze spraw wyborczych.

Porozumienie. Jak nas informują, Narodowy Wyborczy Komitet Demokratyczny doszedł do porozumienia z Robotniczym Polskim Komitetem Wyborczym. Porozumienie to polega na tem, że za zgodą obu Komitetów—Komitet Demokratyczny obejmuje swą działalnością 4 pierwsze kurje, piątą zaś obejmuje Komitet Robotniczy. Zwolennicy Komitetu Demokratycznego, głosujący w piątej kurji proszeni są o popieranie listy Komitetu Robotniczego i odwrotnie wszyscy zwolennicy Komitetu Robotniczego głosujący w pierwszych czterech kurjach proszeni są o popieranie list Komitetu Demokratycznego.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dzisiaj:* niedziela 26 listopada, Piotra P. M. Konrada B. W. s. l.: Lechostawa Wschód słońca g. 7 m. 09 zachód g. 3 m. 45. *Wspominki historyczne.* 1806. Ewakuacja Warszawy przez Rosjan i Prusaków. 1855. Śmierć Adama Mickiewicza.

— **Rocznica listopadowa.** Jak się dowiadujemy uroczysty obchód rocznicy listopadowej ma się odbyć w ciągu dwóch dni. W środę 29 b. m. odbędzie się nabożeństwo, w późniejszym terminie, zapewne w niedzielę 3 grudnia odbędzie się wieczór pamiątkowy o uroczajnym programie artystycznym. Zwłoka w urzędzeniu wieczoru spowodowana jest żałobą po cesarzu Franciszku Józefie.

— **Zebrań przedwyborcze.** Jak się dowiadujemy w nadchodzący wtorek Narodowy Wyborczy Komitet demokratyczny wspólnie z Robotniczym Polskim Komitetem Wyborczym organizuje zebranie przedwyborcze. Zebranie odbyć się ma o godz. 8 wieczorem w sali Ligi Kobiet.

— **Jednodniówka listopadowa.** Komitet obchodu listopadowego wydaje na pamiątkę pierwszej rocznicy obchodowej w niepodległej Polsce pamiątkową jednodniówkę. Tak treść jak i strona wykonania artystycznego zapowiadają się dobrze.

— **Zebrań u Handlowców.** We wtorek dnia o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w lokalu Handlowców przy ul. Lubelskiej № 5g nadzwyczajne Zebranie, zwołane celem wypowiedzenia się członków co do uczynienia Handlowcom przez Zjednoczony Komitet Wyborczy propozycji,—przyznania do Komitetu z prawem do jednego głosu. Jak pisaliśmy we wczorajszym numerze, Handlowcy wybrali delegatów, którzy, wobec takiego postawienia kwestji przez Zjednoczony Komitet Wyborczy, zrzekli się narażenia swych mandatów i odwołują się do decyzji Ogólnego Zebrania.

— **Omyłka druku.** We wczorajszym numerze w tytule artykułu wstępnego ukraść się błąd, mianowicie zamiast Kuczarzewski, winno być oczywiście Kuczarzewski.

**Pamiętajcie
o szkole polskiej.**

Wieści od uchodźców

Andrzejczyk Karol zawiadamia żonę Stanisławę, pochodzącą z Ciurów i syna Jurka, a także rodziny Andrzejczyków z Ciurów, z ziemi Radomskiej, pow. Koneckiego, miasto Bliżyn, że jest zdrow i nieźle mu się powodzi. Pieniędzy rb 200 wysłałem 17 lipca 1916 roku i do tej pory nie mam odpowiedzi. Znajomych upraszam o zawiadomienie rodziny i o odpowiedź tą samą drogą.

Wincenty Włosek, urzędnik kolei Nadwiślańskiej, zawiadamia żonę Walerję i dzieci w Radomiu, ul. Lubelska 70, jak również rodziny Szwackich w Radomiu i Siedlecach i Szlichcińskich w Łodzi, że zdrow, na dawnej posadzie razem z bratem Stanisławem na st. Sewasławino, drogi Rygo Orłowskiej gub. Mińskiej. Na wiele pisanych listów żadnej odpowiedzi nie otrzymałem, proszę więc o wiadomości tą drogą o zdrowiu moich najdroższych żony i dzieci, gdyż jestem bardzo zaniepokojony ich losem. Posłałem 200 rubli czy otrzymali?

Michał Kuczyński z Sandomierza zawiadamia przyjaciół, krewnych i znajomych, że pracuje w Centrali Związku miast w Moskwie, rodzina u szwagra w Bogucharach. — Wszyscy zdrowi, powodzi się względnie dobrze. Prosi o opiekę nad służącą Kasią; posłał jej 50 rb. Proszę o łaskawą wiadomość tą samą drogą.

Kozłowski M. zawiadamia żonę Leokadję, z domu Pomazańską w Zwoleniu, gub. Radomska, że zdrow, powodzi mu się dobrze. Moskwa, Simonowska Słobodka, nr. 22 m. 2. Prosi o wiadomość tą drogą.

Barol Paweł, żołnierz armii czynnej, prosi księdza par. Drzewica, gub. Radomskiej o zawiadomienie we wsi Werowce żony, matki, ojca, brata, siostry i krewnych, że jest zdrow i żyw, ze swoim panem mieszka w Petrogradzie, ul. Ligowska nr. 85—10 Prosi o odpowiedź tą samą drogą przez „Kurjer Nowy“ w Petrogradzie.

Władysławostwo Jędrzejewscy z synem Stefanem i córką Zochną z Włocławka, zamieszkali obecnie w Charokowie Weterynaryjna 33 zaszają pozdrowienia i ukłony wszystkim krewnym i znajomym. Będą bardzo wdzięczni za wiadomości tą samą drogą o małżonkach Edwardzie i Marji Miller, wsi Milków, pod Ostrowcem, gub. radom.

Antoni Gadomski. Moskwa, Spaska Sadowa 14 m. 18 prosi znajomych o powiadomienie żony Marji Gadomskiej z Ćmiełowa w Radomiu albo Lublinie, że Mietek w Kijowie, Janek w Cocykarze, Staś w Narwie. Pisujemy stale listy i nie mamy żadnych wiadomości. Wszyscy zdrowi. Prosimy o wiadomości tą samą drogą. Posłałbym pieniądze, lecz nie mam pewności adresu Mani. Ktoby ze znajomych okazał pomoc materialną mojej żonie z wdzięcznością zwrócę.

TELEGRAMY

Akcja bojowa na morzu.

Berlin. (BK.) Urzędowo: Część naszych zbrojnych sił morskich w nocy z 23 na 24 b. m. zaatakowała ujście

Tamizy i północne ramię ujścia rzeki Downs.

Oprócz statku patrolowego, który zatopiony został ogniem armatnim, nie spotkano żadnych sił nieprzyjacielskich. Ufortyfikowany obóz Ramsgate wzięto pod ogień armatni, Skoro i potem nie zauważono floty angielskiej, wybraliśmy się w drogę powrotną i zawinęliśmy cało do portu ojezystego.

Londyn. (BK.) Admiralicja donosi: Angielski okręt szpitalny „Braeme Castle“ (6280 tonn), jadący z Salonik do Malty z transportem rannych w kanale Muken na morzu Egejskim natknął się na minę, albo został zatopiony. Wszyscy zostali uratowani.

Londyn. (BK.) B. Reutersa donosi: Dn. 22 b. m. po południu samoloty angielskie zaatakowały halę hydroplanów w Zebruegge i nieprzyjacielskie torpedowce. Według obserwacji, torpedowce zostały trafione a hale uszkodzone.

(W sprawie tej donosi B. Wolffa, że atak powyższy nie spowodował żadnych szkód ani ofiar.)

„Britanic“ nie został zatopiony

Berlin. (BK.) Urzędowo: W angielskiej izbie gmin rzekome zatopienie okrętu szpitalnego „Britanic“ jakoby przez niemiecką łódź podwodną przedstawiono, jako akt przeciwnego prawu międzynarodowemu a niehumanitarnemu barbarzyństwa. Wbrew temu stwierdza się, że „Britanic“ nie był zatopiony przez niemiecką łódź podwodną. Szef sztabu admiralicji marynarki.

Londyn. (BK.) „Daily News“ donoszą, że „Britanic“ był najpiękniejszym okrętem szpitalnym świata, zaopatrzonym w najnowsze urządzenia ratunkowe. Budowa jego kosztowała 2 miliony funtów szterlingów. Był to również największy okręt angielski, o pojemności 48.150 tonn.

Komunikat bułgarski

Sofja. (BK.) Urzędowo: Między jeziorami Ochryda i Prespa odrzuciliśmy silne oddziały nieprzyjacielskie. Na różnych punktach przed naszymi pozycjami między jeziorem Prespa i Cerną ożywiony ogień armatni. Na wschód od łuku Cerny odrzuciliśmy trzy nocne ataki nieprzyjaciela, który poniósł przytem krwawe straty. W dolinie Moglenicy i po obu stronach Wardaru ogień armatni.

W Dobrudży oddziały nieprzyjacielskie, przeważające liczbą, zbliżyły się do naszych pozycji, lecz zostały odparte naszym ogniem armatnim. Wzdłuż Dunaju pod Silistrją, Tutrakanem i Ruszczukiem ogień armatni. Pod Gigen, Lom i Vidnem oddziały nasze obsadziły wyspy na Dunaju.

Cwierć mil. koron dla kamerdynerów.



Wiedeń. (BK.) W testamencie cesarza, rozporządzającym Jego prywatnym majątkiem, znajduje się także legat dla dwóch przybojnych kamerdynerów, nazwiskiem Ketter i Schamberger, wynoszący łącznie ćwierć miliona koron.

Amnestja w Austrii.

Wiedeń. (BK.) „Abend“ donosi, że w Austrii nastąpi prawdopodobnie w najbliższych dniach amnestja. Na Węgrzech proklamowaną będzie dopiero po koronacji, która ma się odbyć przed Bożem Narodzeniem, prawdopodobnie 18 grudnia.

LOSY 3-ej klasy wraz z tabelkami losowań 2-ej klasy nadeszły

Prosimy więc Szan. posiadaczy losów 2-ej klasy o sprawdzanie tabelki i odnawianie takowych do 3-ej kl., płacąc zgodnie z planem urzędowym. Przy nabywaniu losu 3-ej klasy, od nieposiadających poprzednie klasy, główna Agentura przyjmuje wpłatę ratami, więc

 **Grać można od 2-ch Koron** 

Ogółem wygrywa 37-ma loteria 14,459,000 Koron.
Wszelkie wygrane wypłacamy natychmiast na miejscu, bez zbytecznych formalności.

Główna Agentura Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie

M. MORAJNE I S-ka

Radom, Lubelska 31 vis-a-vis cerkwi, w lokalu po „Złotym Ulu“.

UWAGA: Losy naszej agentury zaopatrzone w czerwony okrągły stempel, jak odbity obok.

Główna Agentura przy wygranych zachowuje absolutną dyskrecję, co do osobistości grających.



WYKŁADY

na Kursach dla pomocników mierniczych i rysowników w Lublinie
rozpoczną się d. 4 Grudnia 1916 r.

Kandydaci, zapisani na kurs dla rysowników winni się zgłosić d. 1 grudnia o godz. 4-ej po poł., zapisani zaś na kurs dla pomocników mierniczych tegoż dnia o godz. 6-iej po poł., do Biura Wydziału Budowlanego (Krak. Przedmieście 47) w celu złożenia dokumentów i otrzymania karty wstępu.

Zapisy trwają do d. 1 Grudnia 478—3

codziennie od godz. 6 do 7-ej wieczorem w Biurze Wydziału Budowlanego.

T-wo Akcyjne Handlowo-Przemysłowe „L. J. BORKOWSKI“

Oddział w Radomiu, ul. Szeroka № 1,

poleca po cenach konkurencyjnych: Żelazo, blachy żelazne, belki żelazne, buksy i osie do wozów, odkładnice i lemieszce, gwoździe, hacce, ufnale, rury żelazne, łączniki do rur, pilniki, smar do wozów, olej maszynowy, tekturę smołowcową, smołę, wapno, gips, drzewo opałowe, węgiel drzewny, koks, papier pakowy, lampki elektryczne i. t. d. CEMENT pierwszorzędnej marki w beczkach à 200 kg. po rb. 500 za beczkę. 443—1

WARSZAWSKA FABRYKA KAJETÓW

oraz Składy Papieru 454—1

Leon Eber, Warszawa Przechodnia 3.

Zakład Lecznicy

D-ra I. KMITY

Warszawa Nowowiejska 8.

Choroby gardła, nosa i uszów. 398—23

Ozdoby do opłatków

Sprowadzam pisma warszawskie, wysyłam pocztą.

Nauczyciel matematyki wyższej poszukuje lekcji.

„Pocztówka“. Lubelska 28. Radom. 452—2

Wszelkie gatunki bibułki do papierosów

stale do nabycia

u **Zygmunta Elstera,**
Fabryka bibułki do papierosów

Wiedeń X Klausenburgerstr. 30. 477—2

Szanownych naszych prenumeratorów zamiejscowych uprzejmie prosimy o uregulowanie prenumeraty zaległej.